GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 10.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Sprawy polskie.

—x—

Komunikat naczelnego sztabu generalnego

z d. 2 września.

Front litewsko-białoruski.

Na odcinku północnym **wzdłuż rzeki Dźwiny walki z niesłychaną zaciętością trwają dalej. Ataki bolszewickie wspierane pociągami i samochodami pancernymi zostały z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparte.**

Na odcinku Łuninca ataki nieprzyjacielskich statków pancernych podsuwających się Prypecią pod nasze stanowiska zostały ogniem artylerji odparte.

Na reszcie frontu, poza działalnością wywiadowczą, bez zmiany.

Front wołyński i galicyjski.

Na froncie przeciw bolszewickim spokój.

Układ o zawieszenie broni z ukraińcami prowadzili z ramienia naczelnego dowództwa wojsk polskich gen.-por. Durski z ramienia atamana Petlury pułk. sztabu generalnego Lipko. Ci delegaci zawieszenie broni podpisali. Układ jest zawarty na czas 1 miesiąca z możnością 6-dniowego wypowiedzenia każdego czasu. Układ jest czysto wojskowy. Linja demarkacyjna odpowiada chwilowemu ugrupowaniu wojsk naszych, które naczelne dowództwo tylko z punktu widzenia wojskowego zarządziło.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Powiat jabłonkowski przeciw przyłączeniu do Czech.

Cieszyn, 3 września. (PAT). Wedle nadeszłych tu wiadomości ma być południowo-zachodnia część Śląska przyznana Czechom. Wiadomość poruszyła niesłychanie cały powiat jabłonkowski. Dzisiaj na plenarne posiedzenie rady narodowej przybyły bardzo liczne deputacje żądając wyjaśnień i zakładając protest przeciw takiemu projektowi.

Po gorącej dyskusji plenum rady narodowej uchwaliło następujący protest: Rada narodowa przyjęła bardzo liczne deputacje ze wszystkich gmin południowo-zachodniej części pow. cieszyńskiego i protestuje jaknajuroczyściej i najenergiczniej przeciw rzekomemu zamiarowi przyłączenia południowo-zachodnich powiatów cieszyńskiego do Rzeczypospolitej czesko-słowackiej i oświadcza, że żadna moc nie skłoni polskiej ludności Śląska, aby uznać bezprawie dokonane na ludności czysto polskiej na ludności wśród której niema ani śladu pierwiastków czeskich.

Przesilenie gabinetowe trwa!

(Tel. od własn. warsz. koresp.).

Przesilenie gabinetowe według posiadanych dotąd informacji nie jest załatwione. Ani jedna z nominacji na stanowisko ministrów: sprawiedliwości, rolnictwa i pracy nie została podpisana przez Naczelnika Państwa. Zdecydowane są niewątpliwie dymisje pp.: Supińskiego i Janickiego. Podobno dymisja ministra sprawiedliwości Supińskiego zgłoszona została w sposób niezwykły; mianowicie p. Supiński, bawiąc na urlopie w Zakopanem przeczytał w jednem z pism notatkę, która zapowiadała jego ustąpienie, wobec czego przesłał natychmiast telegraficznie podanie o dymisję. Pan Sobolewski zaś przyjęcie teki ministra uzależnia od porozumienia się osobistego z p. Supińskim. Nowym kandydatem na urząd ministra pracy jest wiceminister spraw wewnętrznych p. Bek. Ministerstwo spraw wewnętrznych jest też w stanie przesilenia. Pan Wojciechowski przed wyjazdem do Zakopanego zgłosił swą dymisję. Wówczas teka ministra spraw wewnętrznych była zaproponowana po kolei: gen. Sosnkowskiemu i Zygm. Chrzanowskiemu, był. członkowi gabinetu p. Swieżyńskiego. Obydwaj kategorycznie odmówili. Wobec tego uprosiono p. Wojciechowskiego o pozostanie na stanowisku.

Obwieszczenie.

Podaję do wiadomości obowiązanych do opłacenia podatku majątkowego, że Zarząd Skarbowy w Łodzi w gmachu przy Alejach Kościuszki 16, na 1 piętrze, na wielkiej sali, okienko № 23, wydaje już druki na zeznania do wymiaru podatku majątkowego. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia na murach miasta.

1788

Prasa: PILCER.

Niemcy mają opróżnić Górny Śląsk.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.")

Wiedeń, 3 września. „Neues Wiener Journal" donosi z Wersalu:

Koalicja zgodziła się na przyśpieszenie zwrotu jeńców niemieckich. Wzamian ma ona zażądać, aby Niemcy natychmiast opróżniły Górny Slask.

Na Górnym Śląsku.

Wrocław, 3 września. (PAT). Dowództwo 26 korpusu armji niemieckiej ogłasza: Wczoraj w nocy próbowały bandy polskie wysadzić most kolejowy na linji Tarnowskie Góry i góra Jerzego w pobliżu huty Hugona. Most zniszczono tylko przejściowo. Utarczki patroli z bandami koło Goczłkowic i Małych Gorzec.

Berlin, 3 września. (PAT). „Berliner Morgenzeitung" donosi z Rybnika: Walki z bandami trwają; w odcinku 1 do 8 odbywały się w dalszym ciągu w dniu 1 września. O świcie zaatakowany został miejscowy posterunek w Pielgrzymowicach, który odparł nieprzyjaciela. Między atakującymi byli żołnierze w mundurach francuskich. Wieczorem między godz. 8 a 9 kilka silnych band starało się napaść na Fołczkowice. Udało się im chwilowo opanować dworzec i wyprzeć posterunki. Silnym kontratakiem nietylko zdobyto dworzec, ale i odparto nieprzyjaciela. W nocy między 12 a 1 wykonany został atak w kierunku Piotrowic przez Skerbeńskie na Gołkowice. Bandy nie osiągnęły celu, gdyż wzięte zostały w ogień krzyżowy, tak że musiały się cofnąć. Atak na Godów posterunki niemieckie ododparły.

Szpiegostwo na Śląsku.

Kraków, 3 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą, że onegdaj w Jaworznie aresztowano nijakiego Fryderyka Wolfa kierownika kolei gwareckiej w Jaworznie, którego przyłapano w chwili gdy szpiegował na granicy górnośląskiej. Pozatem aresztowano jeszcze i odesłano do Krakowa niejakiego Szymona Przywoskiego z Szopienic w chwili gdy przekraczał granicę polską. Uchodzcy z Górnego Śląska zeznają, że Przewoski jest niebezpiecznym prowakatorem i że denuncjował polaków wobec Grenschutzu.

Stosunki w Kowieńszczyźnie.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Warszawa, 3 września. Według informacji własnych, otrzymanych z Grodna, w Kownie dokonano masowych aresztowań wśród polaków. Aresztowano ogółem około 200 osób. Nazajutrz po aresztowaniu zjawiła się w Kownie wielka liczba żołnierzy i oficerów niemieckich. Powszechnie mówiono o blizkiem ponownem zajęciu Kowna przez niemców za zgodą taryby. Dowiadujemy się, że aresztowania te były spowodowane przez pogłoski o szykującym się zamachu na tarybę, w którym jakoby mieli wziąć udział miejscowi polacy w porozumieniu z częścią społeczeństwa litewskiego, niezadowolonego z rządów taryby. W każdym razie dni taryby są policzone, a masy ludu litewskiego domagają się interwencji polskiej, by nie dopuścić do nowej okupacji niemieckiej Kowieszczyzny.

Wybory w ziemi Wileńskiej.

Warszawa, 3 września. (PAT.) K. B. P. donosi: W niektórych miastach powiatowych i ziemi wileńskiej odbyły się już wybory do rad miejskich. Wybory wykazały, że poza elementem żydowskim miasta posiadają charakter polski. W Lidzie wynik wyborów niekorzystny. Wybrano bowiem 17 żydów i 7 polaków. Podobno jednak wybory zostały przeprowadzone w sposób wysoce nieścisły i mają być przez władze polskie unieważnione. Należy także podkreślić, że głosy polskie rozbiły się między dwie zwalczające się listy. W Trokach wybrano 7 polaków, 4 żydów i 1 karaima, tak że większość polska w radzie miejskiej jest zagwarantowana. W Swięcianach wybory dotąd się nie odbyły.

Pierwszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Warszawa, 3 września. Dowiadujemy się, że Naczelnik Państwa podpisał dekret, mianujący prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, d-ra Michała Siedleckiego, rektorem odnowionego uniwersytetu w Wilnie.

Prof. Siedlecki przy niezmordowanej pracy naukowego badacza rozwinął, zwłaszcza w okresie wojny, owocodajną pracę także na polu humanitarności, jako czynny członek K. B. K., zdobywając sobie rzetelną zasługą uznanie licznych rzesz dotkniętej wojną ludności.

Wręczenie ostatecznych warunków pokoju Austrji.

Austrja musi dać odpowiedź w ciągu 5 dni.

Wiedeń, 3 września. (PAT). Biuro korospondencyjne donosi z Saint Germain pod datą 2 września. Dziś przed godziną 7 wieczorem przybył generalny sekretarz konferencji pokojowej Dutasta. Do pawilonu Henryka IV i wręczył kanclerzowi dr. Rennerowi odpowiedź konferencji pokojowej. Dutasta przedstawił jednocześnie dokument, na którym dr. Renner stwierdził swym podpisem odbiór aktów.

Następnie oświadczył generalny sekretarz, że niemieckiej Austrji dano 5-io dniowy termin na odpowiedź. Renner odpowiedział, że trudności komunikacyjne znaczne oddalenie, a przedewszystkiem konieczność parlamentarnego załatwienia tej sprawy czynią nie możliwem dotrzymanie tego terminu, wobec czego kanclerz będzie zniewolony prosić o przedłużenie. Wraz z oficjalnym egzemplarzem otrzymała delegacja austryjacka jeszcze 14 egzemplarzy traktatu pokojowego. Potem członkowie delegacji austryjackiej odjechali samochodami do swojej kwatery.

Wiedeń, 2 września. (PAT). WBK. donosi z Saint Germain. Wyciąg z traktatu pokojowego jest następujący: Niemiecka Austrja otrzyma oficjalną nazwę. Żądaniom w sprawie granic odmówiono. Tylko miasta Hatkerburgs i gminy na lewym brzegu Mury zostaną przy Austrji. Austrja otrzyma zachodnie Węgry bez plebiscytu. Państwa uznają niezawisłość Austrji za nienaruszalną.

Co do postanowień finansowych to długi reprezentowane przez papiery będą traktowane jak długi hipoteczne! Państwa, które otrzymały obszary austrowęgierskie nie będą miały pretensji do innych państw z tytułu pożyczki wojennej, które nie są w posiadaniu tego państwa lecz jego obywateli. Austrja ma być przez 26 lat uprzywiljowana przez państwo czesko-słowackie odnośnie do opłat za wywóz węgla.

Przewidziane są umowy w sprawie dostawy węgla Austrji i surowców z Czechosłowacji i Polski dla Austrji. Państwa te nie będą nakładały przez 3 lata żadnych opłat na wywożony węgiel do Austrji.

W sprawie długów przewiduje traktat pokojowy, że zaległe procenty od długów austryjackich poniesie republika austryjacka tylko w tym stosunku, w którym długi przedwojenne przypadają na małe państwa.

Jak został zajęty Kijów.

Żmerynka, 3 września. (WBK). Ukraińska agencja telegraficzna donosi: 30-go sierpnia o 6 wieczorem wojska gen. Petlury, po długiej i zaciętej walce, zajęły stolicę ukraińskiej republiki demokratycznej, Kijów. Oficerowie i żołnierze armji ukraińskiej ze łzami w oczach całowali ziemię stolicy swej ojczyzny.

Wśród kanonady ludność Kijowa z śpiewem hymnów narodowych wyszła na powitanie wyzwalającej ją armji z okrzykami: „Niech żyje demokratyczna republika ukraińska! Niech żyje Petlura!"

Armja ukraińska wzięła ogromną zdobycz. Zwycięska ofensywa trwa w dalszym ciągu.

Klęska bolszewików na Łotwie.

Nauen, 3 września. (PAT). Radjo pozn. Łotewskie biuro prasowe w Kopenhadze donosi, że wojska łotewskie i litewskie pobiły wojska bolszewickie i wypędziły je z Nowoaleksandrowska. Zdobycz wojenna znaczna.

O art. 61 konstytucji niemieckiej.

Groźba okupacji Niemiec.

Wiedeń, 3 września. (PAT). W. B. K. donosi iskrowo z Paryża: Wezwanie do Niemiec, by artykuł 61 konstytucji, odnoszący się do przyłączenia niemieckiej Austrji został przez dzisiejszą radę na dzisiejszym posiedzeniu uchwalony na wniosek prezydenta Clemenceau.

Uznano, że artykuł ten jest sprzeczny z duchem traktatu pokojowego i postanowieniem, że niemcy zobowiązują się uznać niezawisłość niemieckiej Austrji. Rząd niemiecki został wezwany do poczynienia kroków, aby zgromadzenie narodowe w Weimarze w przeciągu 14 dni zniosło art. 61 w przeciwnym razie nastąpi częściowa okupacja terytorjum niemieckiego. Wezwanie to zostało dziś po południu wręczone bar. Lersnerowi w Wersalu.

Konferencja pokojowa przeciw konstytucji niemieckiej.

Paryż, 3 września. (PAT), Havas. Według doniesień dziennika „Le Journal". Komisja prawnicza konferencji pokojowej złożyła sprawozdanie o uchwalonej konstytucji niemieckiej. W sprawozdaniu tem rządowi niemieckiemu daje komisja 15 dniowy termin do poczyczenia zmian w konstytucji odnośnie do dopuszczenia posłów austryjackich do parlamentu niemieckiego. Jeżeli niemcy w danym terminie nie poczynią uzasadnionych zmian, zostanie obsadzony Frankfurt nad Menem.

Powrót jeńców niemieckich.

Berlin, 3 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. Rozpoczęto już wysyłkę z Francji większego transportu jeńców niemieckich.

Bolszewizm we Francji.

(Tel. „Polonja".)

Paryż, 3 września. Wykryto tutaj organizację agitacji sowieckiej. W sześciu dzielnicach Paryża działały już rady delegatów robotniczych.

Sprawa międzynarodówki w Szwajcarji.

Nauen, 3 września. (PAT). Rad. war. Zarząd szwajcarski partji socjalistycznej odroczył datę głosowania powszechnego w sprawie przyłączenia się do trzeciej międzynarodówki w Rosji. Głosowanie odbędzie się pod koniec pierwszej połowy września. Zebranie w Saint Gallen świadczy, jak słaba większość jest przeciw przystąpieniu do trzeciej międzynarodówki, polecono bowiem towarzyszom w Saint Gallen, aby głosowali przeciw decyzji zgromadzenia w Bazylei.

Ataki na większą własność ziemską na Węgrzech.

(Tel. własny Głosu Polsk.).

Wiedeń, 4 września. W klubie partji Lavasy'ego omawiano sprawę rozruchów, które wybuchły w okolicach niezajętych przez rumunów. Między innemi dorzucono kilka szczegółów w sprawie zamordowania znanego posiadacza ziemskiego i wielkiego przemysłowca Alberta Daszegi i Gezy Granera. Obydwaj chcieli się udać do swych posiadłości położonych w okolicach Platensse, zsocjalizowanych przez bolszewików, aby je odebrać. Włościanie energicznie jednakże przeciw temu zaprotestowali.

Ponieważ obawiano się ekscesów, przysłał komendant armji, znajdującej się w pobliżu, patrol z dwoma oficerami, których uczynił odpowiedzialnymi za życie obydwu obywateli. W nocy jednakże zbrojny tłum napadł na nich i powiesił ich, dopuszczając się przy tym najstraszniejszych okrucieństw.

W partji Lavassy'ego potępiono surowo ten akt samowolnego sądu i postanowiono, aby tłumić wszelkie ruchy, sprzyjające tego rodzaju okrutnym czynom.

—x—

Carofilska agitacja w Pradze czeskiej.

600.000 franków od Kołczaka.

Praski „Vecernik" zamieszcza artykuł, dotyczący zakulisowych spraw współczesnej polityki czeskiej. Sprawy poruszane w powyższym artykule, wywołały silne wzburzenie wśród ogółu czeskiego. Treść relacji „Vecernika" jest następująca:

Czeski zagraniczny ruch rewolucyjny miał w swych zaczątkach jedną bardzo brzydką aferę. Była to afera byłego posła agrarnego, Dürlcha, starego propagatora panslawizmu, dla którego bogiem i jedynym rzekomym zbawcą był car rosyjski. Słowian takich mieliśmy wielu w Czechach, nietylko wśród „Staroczechów" i „Młodoczechów", ale także pośród najmłodszych polityków nacjonalistycznych, którzy powierzchownie zapatrywali się na sprawę czeską, ślepo natomiast przyjmowali carofilski testament swych ojców wraz z propagandą prawosławia.

Obecnie Dürich wznowił swą akcję, a wraz z nim agitują Vitoslav Stepanek i dr. Kusak.

Z organu tych panów „Starosłovaka" widocznem jest, że ci reakcjoniści i monarchiści odbywali każdego piątku swe narady w hotelu „Zlate Husy", gdzie również schodzili się z rosyjskimi oficerami.

Zorganizowali oni w Pradze jakąś filję osławionej rosyjskiej carskiej tajnej „ochrany", na której czele stoi głośny z okrucieństw rosyjski pułkownik żandarmerji Tiemnikow. Pułkownik Tiemnikow był w bardzo bliskich stosunkach z inspektorem policji wojskowej w Pradze z oficerem Novotnym, który w tych dniach został właśnie aresztowany za podburzanie, namawianie do rozruchów, za defraudację powierzonych mu pieniędzy i siedzi w więzieniu garnizonowem w Pradze.

Sprężystość, oraz ducha agitacyjnego wniósł do kół tych rosyjskich reakcjonistów i ich czeskich monarchistycznych popleczników agent Kołczaka — Wergun. Eliksir, za pomocą *którego* działa *on*, jest bardzo skuteczny. Oto jesteśmy powiadomieni, że w Paryżu, w czeskiem ministerstwie spraw zagranicznych znajdują się niezbite dowody, że ów Wergun przywiózł do Pragi 600.000 franków, t. j. przeszło dwa miljony koron czeskich. Za te fundusze rozwija się agitację.

Dla propagandy prasowej ma Wergun biuro korespondencyjne „Rusag", z którego otrzymują informacje na razie tylko dzienniki „Narodni Listy", „Cech" i „28 Rijen" — mimo, że bezczelna kłamliwość jego informacji rzuca się każdemu w oczy.

—o—

Pokój z Bułgarją.

Paryż, 4 września. (PAT). Havas. Najwyższa rada zdecydowała się zabezpieczyć w Bułgarji korzystaniem z portu Dedesgacz i kolei prowadzącej do tego portu.

Rumunja nie podpisze traktatu.

WIEDEŃ, 3 września. (PAT). — „Neues Wiener Abendblatt" podaje, że „Matin" i „New York Herald" dowiadują się, że Rumuja nie podpisze traktatu pokojowego z powodu naruszenia suwerenności przez postanowienia o ochronie mniejszości narodowej.

Rząd litewski chce zaciągnąć pożyczkę w Berlinie.

Warszawa, 3 września. — Minister skarbu litewskiego Wilejszys znowu wyjechał do Berlina, tym razem wraz z zarządzającym leśnictwem. Chodzi o zaciągnięcie pożyczki pod zastaw lasów.

Straty wojenne Stanów Zjednoczonych.

(Tel. od wł. koresp.)

Wiedeń, 3 września. Kierownik statystyczny amerykańskiego urzędu wojennego opracował obszerne sprawozdanie z udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie europejskiej.

Z 54 miljonów mężczyzn zostało zaregistrowanych na zasadzie powszechnej służby wojskowej 26 miljonów. Z tego posłano do Francji 2.800.000. Każdy z żołnierzy odbywał w Ameryce półroczne ćwiczenia wojskowe. W chwili wybuchu wojny stało pod bronią 600.000 ludzi, podczas zawieszenia broni przeszło 2.500.000. Ogólne straty w ludziach wynoszą: 50 tysięcy zabitych i 236.000 rannych.

Warszawa.

—v—

W sprawie monopolu zbożowego.

Ministerstwo aprowizacji obwieszcza: Ustawa z dnia 29 lipca 1919. Sejm Rzeczypospolitej polskiej, że prawo handlu pszenicą, żytem, jęczmieniem i owsem oraz przetworami tychże zbóż, to jest mąką, kaszą i chlebem przysługuje wyłącznie rządowi. Rząd będzie wykonywał to prawo za pośrednictwem organów samorządnych stowarzyszeń rolniczych i społecznych. Prowadzenie handlu zbożem, mąką, kaszą, chlebem bez zezwolenia władz rządowych jest przestępstwem, które będzie ścigane surowymi karami. W każdym powiecie będą miały prawo zakupu zboża tylko te organizacje, które otrzymają odpowiednie zezwolenie od ministerstwa aprowizacji. Rolnicy obowiązani są więc dostarczać do składów otwartych przez upoważnione do tego organizacje całą ilość zboża, jaką będą rozporządzali po pokryciu własnych potrzeb gospodarczych. Sprzedaż zboża osobom do tego nie upoważnionym jest wzbroniona. Za dostarczone do składów zboże rolnicy otrzymają marek 99 za centn. metryczny żyta, jęczmienia i owsa, marek 90 za centn. metr. pszenicy. Za zboże dostarczone przed 15 października rolnicy otrzymają dodatek w wysokości mk. 10 za centn. metryczny.

Oszczędności państwowe.

(w) Minister skarbu p. Biliński poczynił zarządzenia dla uregulowania budżetów instytucji państwowych. Polecił on przedstawić szczegółowe wykazy urzędników każdego działu lub resortu. Na jego wniosek rada ministrów uchwaliła zakaz wydawania subwencji i pożyczek, kredytów nieużytkowanych, lub przeznaczanie tych kredytów na inne cele.

Osobiste.

(w) Marszałek Sejmu p. Trąmpczyński wyjechał do Poznania.

Podrożenie taryfy kolejowej.

(w) Minister kolei ogłosił rozporządzenie o zwiększeniu taryfy bagażowej i osobowej w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim o 100 proc.

—o—

Łódź.

Z Rady Miejskiej.

We wtorek ubiegły odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem uznano nagłość interpelacji frakcji P. P. S., aby wydać odezwę do ludności w sprawie powtarzających się ostatniemi czasy demonstracji bezrobotnych przed magistratem.

Uzasadniał radny Danielewicz, który przemówił w Radzie wogóle poraz pierwszy. Referent wyjaśnił dostatecznie, iż demonstracje te są skierowane pod fałszywym adresem, ponieważ miasto same znajduje się w kłopotach finansowych i nie może asygnować pożyczek na zaległe zapomogi komitetu bezrobotnych. Demonstrantom o tem wiadomo, lecz czynną jest tu zła wola czynników społecznych, które usiłują w ten sposób przysporzyć kłopotów demokratycznemu zarządowi miasta.

W dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, przemawiali: radny. Lichtenstein mówiąc, iż prawdę powiedziawszy, to nie magistrat i nie Rada miejska winne są niedomaganiom doby obecnej w naszem mieście, ale obecny ustrój społeczny i rząd, który jest sługą kapitalizmu.

Prezydent Rżewski potępił dziennik „Rozwój" za potwarze przeciwko magistratowi i osobie prezydenta, oraz świadome wywoływanie wrzenia w masach robotniczych i wprost prowokowanie zaburzeń.

Radny poseł Rosenblatt nawoływał do cierpliwości i chrześcijańskiej miłości bliźniego.

Radny Chwalbiński (zjedn. nar.) zgadzał się z wywodami przedmówcy, również potępiając stanowisko pewnego odłamu prasy reakcyjnej zaznaczając, iż stronnictwo, które on reprezentuje, nie solidaryzuje się z tego rodzaju wystąpieniami w słowie drukowanem i potępia takowe jaknajostrzej.

Radny Holenderski z „Poalej Sjon" przemawiał o trudnościach gospodarki komunalnej, zaznaczając, iż w obecnych czasach trudno dać masom to, czego żądają.

Wreszcie Wiceprezydent Wojewódzki w imieniu N. Z. R. także potępił nagankę prasową przeciwko magistratowi zaznaczając, iż N. Z. R. aczkolwiek nie zgadza się z P. P. S. w sprawach natury politycznej to w sprawach ekonomicznych miasta kierunki obu partji się zbiegają. Prasa reakcyjna nie wciągnie N. Z. R. w wir walki przeciwko instytucjom samorządowym.

Po przemówieniach mówców uchwalono jednogłośnie wydać odezwę do ludności m. Łodzi z przedstawieniem istotnego stanu rzeczy w świetle właściwem. Wybrano komitet redakcyjny, do którego powołano pp. Zakrzewskiego, Rapalskiego, Kerna, Sadoczyńskiego, Chwalbińskiego, Margolisa, Otto.

Komisję zobowiązano do przedstawienia projektu tekstu w ciągu dwóch dni. Na dzień 4 września, t. j. dziś zwołane zostanie nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej celem ustalenia ostatecznego tekstu deklaracji.

Drugi punkt obrad stanowiła sprawa upoważnienia magistratu łódzkiego do przystąpienia do banku komunalnego, względnie określenia wysokości udziałów i subskrypcji.

Referował sprawę wiceprzewodniczący magistratu, p. Faterson, zaznaczając, iż bank komunalny powołany jest do życia na zasadzie potrzeb samorządów miejskich pod względem finansowym, oraz odezwy sekcji samorządowej minist. spraw wewn. Celem jego jest przyjście z pomocą gminom miejskim i uniezależnienie ich pod względem finansowym od dobrej lub złej woli bankierów prywatnych. Stanowi to ważny nader etap idei współdzielczości i obliczone jest na nader doniosłe skutki. Kapitał zakładowy wyniesie miljon marek. Kapitał obligacyjny w stosunku dwudziestokrotnie wyższym, czyli 20 miljonów, gwarantowany przez udziałowców. Po wysłuchaniu referatu upoważniono jednogłośnie magistrat m. Łodzi do wstąpienia do banku w charakterze akcjonarjusza i nabycia 100 akcji po tysiącu mk. akcja i wniesienie do budżetu miejskiego odnośnej sumy 100 tys. mk.

—o—

Wiadomości bieżące.

Z przemysłu.

W tygodniu ubiegłym uruchomione zostały w Łodzi fabryki Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktury, Teodora Sztejgerta i Akc. Tow. Karola Sztejgerta.

W Pabjanicach fabryka Krusze i Endera, a w Zgierzu ma być wkrótce uruchomiona fabryka Lorenca i Krusze.

Dotychczas wyprodukowano przędzy 700,000 funt. angielskich, wrzecion uruchomiono 80,000.

Przywieziono do Łodzi 25,000 bel bawełny, odstąpionych przez amerykańską komisję żywnościową dla Państwa Polskiego. Uruchomiono wrzecion cienko-przędnych w poszczególnych fabrykach: U Szejblera 16997 na dwie zmiany, u Gayera 11000 na dwie zmiany, u Hofrichtera 5280 na 1 zmianę, u Ossera 8056 na jedną zmianę, u Eisenbrauna 3030 na jedną zmianę, w Widzewskiej Manufakturze 20552 na jedną zmianę, u Sztejgerta 6840 na jedną zmianę.

Wkrótce ma być uruchomiona fabryka Poznańskiego.

W poszczególnych tkalniach uruchomiono krosien: u Szajblera 192, Gayera 218, Grohmana 90, Hofmana 58.

W tkalniach jest zatrudnionych 558, w przędzalniach 1302 robotników.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie nadzwyczajne Rady Miejskiej odbędzie się dzisiaj o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej, Średnia 14.

Porządek dzienny przewiduje:

1) Komunikaty. 2) Sprawa wydania odezwy do ludności m. Łodzi (w związku z powtarzającemi się w ostatnich czasach wystąpieniami przed magistratem). 3) Wnioski. 4) Referat. 5) Wybory.

Osobiste.

Wczoraj o 11 przed południem prezydent miasta ob. Al. Rżewski udał się do Warszawy w sprawach służbowych.

Węgiel nadchodzi.

Wobec ukończenia strejku w kopalniach węgla, do Łodzi poczynają po pewnej przerwie znów nadchodzić transporty węgla kamiennego.

Również pod adresem Wydziału węglowego nadchodzi w większych ilościach drzwo opałowe, jednakże sprzedawane będzie dla ludności detalicznie dopiero w drugiej połowie miesiąca września.

Sprzedaż ziemniaków.

Centrala chleba i mąki rozpoczęła sprzedaż ludności miasta ziemniaków w cenie po 4 marki za ćwiartkę.

Demonstracja na rzecz Śląska Górnego.

Wczoraj o godz. wpół do 8 wiecz. odbył się wiec protestujący na placu Dąbrowskiego. Następnie uformował się pochód, który ruszył ze sztandarami, transparentami, przy dźwiękach pieśni patrjotycznych i okrzykach uczestników poprzez ul. Dzielną do Piotrkowskiej i Piotrkowską do Anny, gdzie się rozwiązał.

Sprawa uprzywilejowania sklepów komitetowych.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej poza porządkiem dziennym, obejmującym czytanie regulaminu Rady Miejskiej i komisji, rozpatrzono nadzwyczajny wniosek, zgłoszony przez radnego Poznańskiego i towarzyszy, odnośnie sprawy uprzywilejowania składów komitetowych miejskich przy uskutecznianiu podziału produktów żywnościowych przez magistrat.

Rada miejska postanowiła: 1) Nie upośledzać kooperatyw przy podziale środków żywnościowych i zrównać je pod tym względem ze sklepami komitetowemi miejskiemi; 2) Wezwać magistrat do wykonania tej uchwały.

Z wydziału szkolnictwa.

Na ostatnich dwu posiedzeniach wydział szkolnictwa omawiał kandydatury na stanowisko kierownika miejskiej 4-klasowej szkoły żydowskiej. Na stanowisko to wybrano nauczyciela p. Chudego.

Również omawiano sprawę szkoły pomocniczej dla małozdolnych dzieci. Na lekarza szkolnego wymienionej szkoły wybrano d-ra Siwińskiego z Kochanówki, któremu wydział powierzył badanie dzieci w celu kwalifikowania ich do tej szkoły.

* * *

Obecnie funkcjonuje ogółem 160 miejskich szkół powszechnych. Wskutek bardzo ożywionych zapisów, liczba ich będzie prawdopodobnie powiększona.

Rejestracja bezrobotnych.

Poczynając od dzisiaj, t. j. dnia 4 b. m. w kancelarji Związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego (Pusta 13), odbędzie się rejestracja członków bezrobotnych, trwać ona będzie cały tydzień.

Podział odzieży z daru amerykańskiego.

Najbiedniejsi mieszkańcy m. Łodzi, potrzebujący odzieży, należący i zapisani do niżej podanych instytucji winni zgłaszać się od dnia 10-go września r. b. do dnia 20-go września (włącznie) do zapisywania się w celu uzyskania odzieży do właściwych związków, a mianowicie: członkowie Związków Zawodowych do 1) Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych, Główna 81; 2) Rady Związków i Stowarzyszeń Robotniczych m. Łodzi, Pusta 13; 3) Rady Okręgowej Polskiego Zjednoczenia Zawodowego Robotników Chrześc., Przejazd 34; 4) Komisji Międzyzwiązkowej Związków Zawodowych, Południowa 20; 5) Rady Robotniczej Związków Zawod., Cegielniana 28; 6) Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych, Al. Kościuszki 21; 7) Stowarzyszenia Pracowników Handlowych „Wzajemna Pomoc", Sienkiewicza 22; 8) Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108; byli jeńcy i rezerwistki do Komitetu byłych jeńców i Rezerwistek przy Prezydjum Policji, Zielona 8; Inwalidzi wojskowi do 10) Okręgowej Ekspozytury Sekcji Opieki M. S. W. Ewangielicka 17; 11) Pobierający zapomogi z Chrześc. Tow. Dobroczynności winni się zgłaszać na Dzielną 52; 12) Pobierający zapomogi z Żydow. Tow. Dobroczynności winni się zgłaszać na Zachodnią 20.

Nienależący do powyższych Związków (bez różnicy wyznania) oraz pobierający zapomogi z Magistratu (Wydział Dobroczyn. Publicznej) winni się zgłaszać, poczynając od dnia 22 września r. b. do dnia 4 października r. b. do Dzielnic miejskich zapomogowych: I-a dzielnica — Konstantynowska 27; II-a dzielnica — Średnia 71; III-a dzielnica — Kilińskiego 160.

Wobec tego, że ilość odzieży, nadesłanej jest bardzo mała, Komitet rozdzielniczy zwraca się z prośbą do ludności o zgłaszanie się tylko najbardziej potrzebujących i uprzedza, że bez ścisłego sprawdzenia rzeczywistej potrzeby, nikt odzieży nie otrzyma.

HANNS HEINZ EWERS. 6)

Martwy żyd.

(Ciąg dalszy).

I piliśmy! Wychylaliśmy butelkę za butelką. A przytem rozbrzmiewał śpiew. Śpiew i wino. Ryki i chlanie.

— Żałobna kolejka za zdrowie naszego cichego gościa, pana Seliga Perlmutra! — Ad exercitium Salamandris raz-dwa-trzy! Salamander ex est! — Fax się spóźnił, duszkiem do końca!

— No, do czarta, Perlmutter, stary piwożłopie, mógłbyś chociaż prosit powiedzieć, gdy się za twoje zdrowie kolejkę wychyla? Masz, pij, stary pijaku! — Chrzestny podsunął mu jego szklankę pod nos. — Nie chcesz, przyjacielu? — No, poczekaj! — I wylał mu czerwone wino z kieliszka na wargi. — Tak prosit! I niechaj ci służy!

Lokaj korporacyjny, już całkiem pijany, piał z radości. — He, he! Zapali pan, jeśli łaska? — Zapalił starannie długą wirginję i wetknął ją trupowi między zęby: — Wino i tytuń, ot, to mi życie!

— Psiakrew, moje dzieci! — Mam przecież talję kart przy sobie, zagramy sobie w skata! We czterech, jeden pasuje!

— To zdaje się będzie przeważnie pan Perlmutter — wtrąciłem.

— Co ci na myśl wpada? On gra nie gorzej od ciebie. Zobaczysz! — Jazda, dziel karty, mój synu.

— Nic z tego, mój synu, te karty od dasz panu Perlmuttrowi. Wetknij mu tylko w rękę; on już sam zagra. Wprawdzie jest on dzisiaj trochę osłabiony, czego mu zresztą nie możemy brać za złe. Wobec tego musisz mu trochę pomóc.

Podniosłem ramię trupa i wetknąłem mu karty do ręki.

— Passuje! — mruknął chrzestny.

— Tournée! — krzyknął lokaj.

— Szlem z czterema! — oświadczyłem w imieniu pana Perlmuttra.

— O, do djabła! — Taki goryl rozmarzony!

— Quvert! Zamawiam totusa w pikach! — kontynuowałem.

— Świńskie szczęście! — oburzał się chrzestny.

— Teraz ten żyd gotów po śmierci wygrać majątek.

— Graliśmy jedną grę po drugiej i stale wygrywał nieboszczyk. Ani jednej gry nie podarował.

— Boże wielki — zdumiewał się lokaj — jeżeliby on chociaż w przybliżeniu umiał tak strzelać. Całe szczęście, że mu płacić nie trzeba.

— Nie trzeba płacić? — warknął chrzestny. — Nie chcesz płacić, zniesławiona wszo? Dlatego, że ten biedny chłop jest trupem, to ty chcesz się wykręcić od płacenia? Natychmiast wyławiaj gotówkę i wsadź mu ją w kieszeń! Ile wynosi przegrana, mój synu!

Obliczyłem skrupulatnie i każdy z nas wsadził nieboszczykowi do kieszeni garść srebrnych monet. Rzuciłem okiem na kartkę na której prowadziłem rachunek; było to zaproszenie zaprzyjaźnionej rodziny, zapraszającej mnie dzisiaj na kolację z okazji moich urodzin. Mimowoli westchnąłem.

— Czego jęczysz? — ofuknął mnie chrzestny.

— Ach, nic, tylko znowu przypomniałem sobie, że dzisiaj obchodzę urodziny.

— Prawda! Zupełnie o tem zapomniałem. Więc prosit, mój synu, żyj długo i szczęśliwie! Winszuję!

— I ja winszuję — krzyknął lokaj.

Nagle odezwał się z kąta przytłumiony głos:

— **Ja też w-w-winszuję.**

Szklanki wypadły nam z rąk. Co to miało znaczyć? Spojrzeliśmy w kąt. Sztywno wisiał trup na rzemieniu. Ciało kołysało się, ale twarz pozostawała nieruchomą. Długie cygaro tkwiło jeszcze w nabrzmiałej gębie. Cienki czarny promień krwi przekreślał nos i popielate wargi. Tylko zabłocone binokle, których nawet przy upadku nie zgubił, drżały na nosie i kiwały się we wszystkie strony.

Chrzestny pierwszy przyszedł do siebie. — Co za idjotyzm — powiedział. — Miałem wrażenie, że — — — — Dajcie mi inną szklankę!

Wziąłem z kosza nową szklankę i napełniłem ją winem.

— Prosit! — huknął chrzestny.

— Prrrosit! — zadźwięczało z kąta.

Chrzestny przesunął rękę po czole, poczem szybko wychylił szklankę. — Jestem urżnięty — bełkotał.

— Ja — też — wyjąknąłem i wtuliłem się głęboko w kąt, możliwie najdalej od wstrętnego sąsiada.

— Wszystko jedno! — krzyknął chrzestny. — Gramy dalej. Fax, dziel karty.

— Nie mam ochoty grać dalej — skowytał lokaj.

— Tchórzu nędzny, czego się boisz? — Może dalszej przegranej?

— Niechaj on bierze wszystkie moje pieniądze — ale nie dotknę już kart — jęczał.

— Mamin synek! — huknął chrzestny.

— Mmamin ssynek! — wyjąknęło w kącie.

(D. c. n.) (Tłomaczył G. W.)

Kursy wieczorowe.

Organizowane przez różne zrzeszenia prywatne kursy wieczorowe dokształcające dla dorosłych, w roku bieżącym doznają wielkich trudności. Niepomierne podwyższenie żądań nauczycielstwa za wykłady, dochodzące do niebywałej ceny kilkunastu marek za godzinę, z jednej, oraz odmowa subsydjów ze strony władz komunalnych—z drugiej strony, czyni organizację kursów wielce trudną. Słyszeliśmy, iż miasto zamierza zorganizować kursy wieczorowe powszechne.

Zatwierdzenie ustawy.

Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło statut Piekarń zjednoczonych kooperatyw łódzkich.

Z urzędu rozjemczego.

Od środy 3 września czynna jest kancelarja urzędu rozjemczego dla spraw najmu mieszkań, która przyjmuje podania od interesantów. Urząd rozjemczy mieści się w lokalu przy ul. Olgińskiej № 3, drugie piętro.

Demonstracje bezrobotnych.

Wczoraj rano zbierały się tłumy na rynku Zielonym i urządzano demonstracje przeciwko policji. Pomiędzy tłumem rozrzucano odezwy, podpisane przez „bezrobotnych", gdzie wystawiano cały szereg żądań, a mianowicie zapomogi po 10 mk. dla dorosłych od 16 lat i 5 mk. dla dzieci do 16 lat, wolnego mieszkania z uwolnieniem od płacenia komornego, reform w aprowizacji, bezpłatnego rozdania odzieży i t. p. Stwierdzono, iż zorganizowani w związkach zawodowych robotnicy w powyższych zaburzeniach udziału nie brali, przyczem zaznaczyć należy, iż oprócz rzeczywiście głodnych, w rozruchach bierze udział przeważająca liczba mętów społecznych, które umyślnie prowokują te zajścia z celem obłowienia się przy ewentualnych grabieżach, wobec czego należałoby życzyć zainicjowania kontrakcji ze strony samego społeczeństwa robotniczego.

Teatr Polski.

Dziś dyrekcja Teatru Polskiego daje przedstawienie na rzecz bohaterskich powstańców Górnego Śląska, które wypełni sztuka Morstina p. t. „Szlakiem Legjonów". W antraktach przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

W piątek premjera Sienkiewiczowskiej sztuki „Na jedną kartę".

Zbrojny napad bandycki.

Onegdaj w nocy trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało napadu zbrojnego na właściciela domu, rzeźnika, w Lutomiersku Stefana Pospieszyńskiego. P. usłyszawszy podejrzany szmer, zapalił lampę i uzbroiwszy się w nóż, wyszedł na podwórzę.

Między rzeźnikiem, broniącym swego mienia, a bandytami wynikła bójka. Napadnięty poznał jednego z bandytów, niejakiego Feliksa Pinterę i zwrócił się do niego ze słowami: „Feliks, co robisz?"

Na to „Feliks" odezwał się do swych towarzyszy: „Palcie, bo mnie poznał".

Wówczas bandyci dali do Pospieszyńskiego sześć strzałów, raniąc go ciężko, poczem zbiegli.

Gdy przybyła policja na miejsce wypadku, P. zeznał, iż poznał w jednym z napastników Pinterę, wobec czego Pinterę aresztowano i osadzono pod kluczem.

P. z powodu otrzymanych ran zmarł.

Podczas rewizji osobistej u Pintery znaleziono rewolwer.

Wczoraj na miejsce wypadku zjechała komisja sądowa, poczem trupa pochowano.

Trup bez głowy.

Wczoraj na ulicy Marysińskiej, przy lesie Łagiewnickim wykopano trupa bez głowy.

Trupa przewieziono do prospektorjum miejskiego.

—o—

Na braci z Górnego Śląska.

(Ofiary złożone w redakcji „Głosu Polsk.").

Józef Smołaga i Józef Bocian 5 marek. 737

Uczenice klasy V, IV i C p. Prysewiczówny 48 mk. 55 fen. 739

Z nieprzyjętego od p. K. honorarjum dr. M. 100 mk. 744

Handel, przemysł i finanse.

—o—

Na międzynarodowym rynku walutowym.

Zawiodła dotychczas nadzieja, że po zawarciu pokoju Niemiec z koalicją waluty państw walczących wyrównają nieco swoje disagio w stosunku do walut neutralnych. Jedynie dolar, który podczas wojny w Szwajcarji i Holandji wykazywał znaczne disagio, zdołał nietylko takowe zrównoważyć, ale jeszcze poważnie przekroczył parytet przedwojenny. W kursie w Zurychu, wynoszącym frcs. 5.66 przeciwko parytetowi pokojowemu frcs. 5.25 i w kursie w Amsterdamie, wynoszym Guld. 2.66 przeciwko parytetowi pokojowemu Guld. 2.45, wyraża się wszechpanujące stanowisko, jakie potrafiła sobie zdobyć Ameryka w gospodarczem życiu Europy. Dewiza londyńska, której kurs w Londynie podniósł się do 24.50, a więc niemal do parytetu 25,—, w ostatnich dniach znowu spadła i notuje dzisiaj około 24.— Oczywiście, że disagio w stosunku do amerykańskiej jest jeszcze większe i spadek londyńskiej waluty na giełdzie w New-Yorku z 4.20 na 4.11 wywołał w prasie angielskiej poważne zaniepokojenie. Angielskie dzienniki oświadczają zgodnie, że przyczyny tego zjawiska są też same, które ciążą na walutach państw kontynentalnych: niedostateczna produkcja i, co za tem idzie, mały eksport, nadmierna konkurencja w kraju i zbyteczny luksus, niewystarczające wyzyskanie zakładów przemysłowych własnego kraju wskutek niedomagającego zaopatrywania w pracę i węgiel.

Jeżeli Anglja, mimo swego majątku, swoich kolonjalnych źródeł i swego handlu zamorskiego, tak cierpi od przytoczonych niedomagań, to wpływ ich na kursy pozostałych państw, cierpiących od skutków wojny, musi być daleko wybitniejszy. Waluta francuska z trudnością trzyma się na wysokości 70 proc. wartości swej przed wojną, waluta włoska na giełdach szwajcarskich spadła poniżej 60 proc. wartości przedwojennej. I przy tem wszystkiem kursy te zawdzięczają swą wysokość jedynie finansowej pomocy Stanów Zjednoczonych, które ze strony wyżej wspomnianych mocarstw są ciągle nagabywane o nowe zaliczki. Jak się ukształtuje bilans handlowy tych mocarstw, gdy procenty i amortyzacje amerykańskich zaliczek będą płatne, można sobie łatwo wyobrazić.

Jeżeli państwa, które zwyciężyły w wojnie światowej, tak bardzo odczuwają dewaluację, to obraz finansowy zwyciężonych musi być oczywiście jeszcze beznadziejniejszy, Kurs marki niemieckiej jest szczególnie w ostatnich tygodniach przedmiotem niezwykłych ataków, które miały swe źródło w zejściu się rozmaitych niekorzystnych okoliczności. Ogłoszenie niesłychanych ciężarów podatkowych, jakie Niemcy nakładać muszą na swych obywateli, wywołało ucieczkę kapitałów z kraju. Pozatem przez wrota okupowanych na zachodzie Niemiec terenów wlewa się fala francuskich i angielskich towarów zbytku, dla zapłacenia których olbrzymie sumy marek rzucane są na rynki neutralne. Kurs marki już z tych powodów uległ poważnym wstrząśnieniom. Projekt Erzbergera o stemplowaniu banknotów i dość długotrwałe jego rozważanie dokonały dzieła dewaluacji. Obecnie, gdy wykonania tego projektu zaniechano, kurs marki podnosi się znowu nieco.

W kołach finansowych jednak optymizm w tym kierunku jest niewielki, albowiem traktat pokojowy, nawet w najlepszym wypadku, nałoży na gospodarkę Niemiec olbrzymie ciężary.

Te same rozważania tyczą się i korony austrjackiej, z tą jednak różnicą, że do niekorzystnych okoliczności zaliczyć tutaj należy jeszcze i to, że niewiadomo kto przejmie i w jakiej ilości długi wojenne i przedwojenne rozbitej monarchji naddunajskiej.

Charakterystyczne pozatem są kursy niektórych walut egzotycznych. Pieniądze południowo-amerykańskich państw, które to kraje wobec olbrzymich skarbów w surowcach mogą stale prowadzić na wielką skalę eksport, mają nadzwyczaj wysoką wartość. Argentyński peso notuje się dzisiaj w Szwajcarji frcs. 2.35, podczas gdy przed wojną notował tylko frcs. 2.25, a więc uzyskał pewno agio. Również grecka waluta stoi bardzo wysoko; Według angielskiego notowania odpowiada funt szterling 23 drachmom, czyli że grecka waluta stoi tam wyżej od szwajcarskich franków; również wschodnioazjatyckie waluty wykazują wysokie kursy i popyt na nie prowadzi do stałego zapotrzebowania na srebro na rynku angielskim, tak że cena tego kruszcu podnosi się stale i przekroczyła już 60 penców za uncję.

I to zjawisko, o którym pomówimy obszerniej, przyprawia angielskie sfery finansowe o poważne kłopoty.

GIEŁDY.

Paryż, 4 września.

3% renta francuska	61.35
4% pożyczka "	71.75
5% " "	88.—
4% " hiszpańska (zewnętrzna)	132.50
5% " rosyjska (1906)	55.50
3% " " (1896)	31.—
4% " turecka	74.—
Banque de Paris	1494.—
Metropolitain	400.—
Baku	1575.—
Briańsk	216.—
Rio Tinto	1851.—
Goldfield	69.—

Giełdy walutowe.

	Warsz.	Paryż	Londyn	Berlin	Wiedeń	Praga
Bruksela		96½	35.10	—	—	—
Paryż	363.25	—	33.85	—	565.—	290.50
Amsterdam	—	299.—	11.40	802.—	1800.—	833.—
Rzym	—	84.25	39.85	—	460.—	4[illegible]
Madryt	—	153.—	21.90	381.50	—	—
Lizbona		—	26.50	481.—	—	—
Chrystjanja	—	187.—	18.35	454.—	1095.—	525.—
Kopenhaga	—	—	19.35	511.—	1070.—	495.—
Stockholm	—	198.75	17.22	372.50	1160.—	551.15
Zurych	—	142.25	23.75	—	820.—	395.—
New-York	32.—	809.50	4.22	—	42.50	22.—
Londyn	—	33.98	—	—	190.—	96.—
Berlin	—	39.—	—	42.45	247.50	140.76
Wiedeń	49.70	—	—	—	—	54.—

Warszawa: carkie 500 = 104—102½; dumskie 1000 = 40.

Licytacje przymusowe.

W piątek dnia 5 września odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9—3 przed poł.: ul. Piotrkowska № 6 — szafa do rzeczy; ul. Benedykta № 39 — kredens, szafa; ul. Wysoka № 36—szafeczka, ul. Sienkiewicza № 61 — kredens kuchenny, szafa, umywalka; ul. Karola № 8 — bibljoteka; ul. Piotrkowska № 120—biurko; № 190—rower; ul. Senatorska № 4—kasa ogniotrwała; № 14—szafa; ul. Rzgowska № 49—maszyna do szycia.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, d. 3 września 19.

Casino

Dziś premjera **Dziś premjera**

Ze „Złotej Serji“ Kopenhaskiej wytwórni „NORDISK“ Najukochańsza żona Maharadży, Oshiki i t. p.

„OSHIKI“

(Z krainy wschodzącego słońca)

Japoński dramat w 4 częściach. **Specjalna ilustracja muzyczna.**

Tłusty pan i chudy pies

Przewyborna farsa z udziałem fenomenal. **Stribolta,** znanego jako „Antka Sikawkę“.

PANKRACY SERDELEK

Rzecz wesoła w 1 akcie z udziałem najlepszych komików duńskich.

Na premjerę Passe-partout nieważne. **Początek przedstawień codziennie o 4 m. 30.**

TEATR SCALA Cegielniana 18

Początek punktualnie o 8.30. **Dziś walczą następujące pary:** Kasa czynna od 6-ej wiecz.

St. Zbyszko-Cyganiewicz — Cyklop-Mańko Szamp. Europy | **Czaruchin — Czarny** najsiln. marynarz fl. balt. atleta Łodzi | **Pilkow — Piasecki** szamp. Turkiestanu szamp. Łodzi

W części kabaretowej **Józefa Borowska, Runn Safretty** znakomita tancerka wschodn. klas. **Bronecki** i inni

---

Skład materjałów dentystycznych
Ogólnik i Samuels
Piotrkowska № 23, front, I piętro.
Poleca wielki wybór zębów, oraz złota. 695—1
Skład otwarty od godz. 6 do 7 bez przerwy.

Nowo otworzony
Sklep różnej galanterji
p. f. „Oszczędność“
13 PIOTRKOWSKA 13
poleca wybór towarów galanteryjnych, bielizny i wszelką galanterję wojskową po cenach niskich. 621—2

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska №144, róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—30

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa
Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł. 2238—0!

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Najtańsza posezonowa wyprzedaż resztek na męskie, damskie i dziecinne ubiory i palta. Bostony, szewioty, tuchkrepy, korty, welury na palta, sukna, wełna i bawełna na bluski, suknie i kostjumy, jedwabie, etaminy, batysty białe i kolorowe, cajgi, barchany, chustki. Prawie o 50 proc. taniej niż, wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem. Uwaga! dla kupców ustępstwa. Kilińskiego № 40 (Widzewska) fr., II p., m. 10. 268—10

A. A. A. A. Piotrkowska №116, I piętro front. Wyprzedaż Mebli nowych i okazyjnych. Wielki wybór—ceny niskie. 500-13

A. A. A. A. Polecam garderobę męską i damską, switry, spódniczki, bluzki, spodnie, obuwie, obrazy, materjały na ubrania i kostjumy, jedwabie. Wielki wybór płócienek kolorowych na bieliznę. bluzki, fartuchy, wsypy i t. p. Sklep Komisowy Wł. Łunkiewicza, Łódź, Sienkiewicza (Mikołajewska) 67. 745—4

A! A! Meble różne sprzedam tanio; łóżka, materace, szafę, bieliźniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, tremo, leżankę. Piotrkowska 261 m. 4, II piętro, front. 633—6

A. Łóżka szafy, stoły, krzesła, biurka sprzedaje najtaniej. Piotrkowska 101, Korczak. 616-3

A) Meble łóżka, materace, szafy, otomanę, bieliźniarkę, umywalnię, kredens, stół, krzesła, biurko, fotel, stół, biurowy, prasę, lustra, komodę, gramofon, maszynę do szycia sprzedam tanio, Piotrkowska 2?8—3, I p., front. 670—5

A. Meble z kilku pokoi fotel wygodny sprzedam, Piotrkowska 189—9. 733—4

A! Dębowe sypialnie solidnej roboty do sprzedania, Piotrkowska 85 m. 26 w podwórzu. 752—3

A! Kupuję wszelkie futra. Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuję reparację. 797-5

Angielskiego wyuczam szybko i dokładnie. Zgłoszenia: Wólczańska 62, m. 13. 361—9

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie: Dzielna №-34. 514—13

Aptekarski pomocnik poszukuje kondycji. Oferty sub „B. L.“ w adm. „Głosu“. 728—8

Dwuch ewentualnie 3 pokoi umeblowanych poszukuje rodzina składająca się z 3 osób. Oferty pod L. G. do administracji „Głosu“. 774—2

Do wynajęcia pokój umeblowany z elektr. oświetleniem i wygodami. Główna 41, front, I piętro. Informacji udziela między 12 — 3 pop. p. Leicht m. 10. 643—3

Do sprzedania maszyna do szycia Singera (nowa) ul. Kilińskiego 44 m. 11 (od godz. 10 do 2). 745—1

Fortepian czarny, krótki amerykańskiej instrukcji, mało używany zaraz do sprzedania tanio. Wólczańska 125. 741—3

Inteligenta izraelitka poszukuje pakoju umeblowanego w centrum miasta z niekrępującemi wygodami i wejściem. Oferty sub „Biuralistka“ w „Głosie“. 769—1

Krawaty przyjmuję do roboty, oraz do przerobienia, Cegielniana 53, m. 15. 586—7

Kupię skład apteczny w Łodzi. Oferty sub B. B. w „Głosie“. 195—5

Kto wydaje jarskie obiady zechce złożyć ofertę do adm. „Głosu“ pod „M. E.“ 771—1

Maszyna do szycia Singera,- biurkowa, kryta z szufladami prawie nowa do sprzedania, Zawadzka 32 m. 16 do obejrzenia od 10—12. 566-3

Lekcji muzyki (fortep.) udziela rutynowany pianista. Wiadomość Zgierska 11 m. 8 od 11—3. 737—5.

Meble z 2 pokoi z powodu wyjazdu wyprzedaję. Wiadomość Benedykta 18 m. 19 od 8—12-ej. 585—3

Mk. 1,000 nagrody za wyszukanie lub odstąpienie sklepu ewentualnie okna wystawowego na ul. Piotrkowskiej od Dzielnej do Nawrot. Oferty sub „I. Z. 1000“. 717—2

Nauczyciel przygotowuje w zakresie 4 klas średnich zakładów naukowych. Kilińskiego 31—7. 577—6

Meble różne sprzedaję. Przeździecki, Piotrkowska 108 660—3

Nauczyciela rysunków poszukuje pensja żeńska 8-klasowa. Zgłoszenia sub. „Rysunki“ składać w administr. „Głosu“. 785 – 2

Nauczycieli przyrody oraz fizyki poszukuje 8-klasowe gimnazjum żeńskie. Łask. zgłoszenia od pierwszorzędnych sił sub. „A. Z. 6“ składać w adm. „Głosu“. 784 - 3

Psa podwórzowego złego sprzedam. Główna 6, sklep galanteryjny. 581—3

Pokój jeden lub dwa umeblowane z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia, Nowocegielniana 26 m. 8. 582—3

Pabjanice Nauka pisania na maszynach różnych systemów. Biuro próśb, Zamkowa 7. 517-8

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia, Radwańska 43 m. 16. 620—3

Pończosznik (czka) potrzebna do napychania i dekowania na maszyny amerykańskie i angielskie. Zgłoszenia do fabryki Zawadzka 44. 622—2

Pokój z oświetleniem — wygodami do wynajęcia, Piotrkowska 83 m 5 od 2 — 3 pop. 643—4

Potrzebna zdolna fryzjerka do fryzjera. Piotrkowska 27. 715—3

Potrzebna dziewczynka do sklepu na posyłki, Piotrkowska 103, Rosenberg. 692—2

Panna (izraelitka) z dobremi świadectwami poszukuje posady sprzedawczyni, lub podobnego zajęcia. Oferty w adm. „Głosu“ dla H. B. 796-2

Piechocki Stanisław zgubił legitymację chlebową na 3 osoby. 765—1

Parisienne diplômée donne leçons particulières et par groupes. S'adresser 30 Zawadzka. App.: 3 de 1-h á 3-h. 644—3

Piekarnia z całkowitem urządzeniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ul. Wodna 21. 729—3

Poszukuję do wynajęcia 2 lub 3 pokoi z kuchnią. Adresy proszę składać w adm. „Głosu“ pod „Kawaler“. 746-2

Pianino używane w dobrym stanie znanej fabryki kupię. Z. Lande. Piotrkowska 7. 744—2

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Mleczarnia „Kalinówek“, Dzielna 3. 742—3

Rower w dobrym stanie tanio do sprzedania. Andrzeja 28 m. 7, od 1—4 po południu. 705—2

Sprzedam psa rasy wilczej. dobrze tresowany. Piotrkowska 103, Hilszer. 693-2

Rutynowana stenografistka udziela lekcji stenografji polskiej i pisania na maszynie. Ceny przystępne. Wiadomość w szkole p. Bezderskiej, Długa 31 m. 3 od 10 — 12-ej. 592—2

Sprzedam garnitur mebli salonowych. duży dywan 5½×4 arsz., maszynę do szycia Singera. umywalnię marmurową. 2 etażerki dębowe, zegar ścienny. Ul. Kilińskiego 89, front, III piętro od 11 do 1-ej i od 5 do 8-ej. 730—2

Slusarz z dobremi świadectwami i chłopiec do windy mogą się zgłosić. Olgińska 4, między 10 — 1. 749-4

Student udziela lekcji w zakresie programu szkół średnich. Spec. francuski i matematyka. Piotrkowska 132 m. 14. codz. od 1—3 pop. 753—3

Umeblowany pokoik z oświetleniem, przy rodzinie, od zaraz do wynajęcia. Pańska 19 m. 20. Oglądać można od 1—7 po poł. 689—3

Wózek sportowy dziecinny (gondolka) kupię. Oferty pod „N. N. 2“ w adm. „Głosu“. 598-3

Warszawa. Inteligentna izraelicka rodzina da pomieszczenie wraz z całodziennem utrzymaniem uczniom lub studentom. Bliższe informacje—Łódź. Smugowa 4. 777—2

1 lu 2 pokoje umeblowane z oddzielnem wejściem i gazem do wynajęcia. Aleja 1-go Maja № 37 m. 7. 591—2

3 rowery do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 178 u fryzjera. 748—1

100 marek nagrody oddawcy mylnie zabranego palta podczas zabawy chóru „Pobudki“ z dn. 30 sierpnia. Srebrna 31. 758

Zagubione dokumenty:

Budzynerówna Ida zgubiła paszport, wyd. w Łodzi. 679—3

Basza Abram zgubił paszport. Zwrócić—Cegielniana 53. 799—3

Doczkał Anna zgubiła legitymację chlebową na 3 osoby. 740—1

Effenberger Marja zgubiła paszport. wydany w Łodzi. 725-3

Fiszerówna Bronisława zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 584—5

Glicenstern Lejbuś, ur. 1895 r., zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 625-3

Głowiński Leon zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 678—3

Hajdukiewicz Feliks zgubił kartę węglową. 723—1

Jakubowicz Ludwik zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 579—3

Kępiński Szmul zgubił paszport, wydany w Łodzi. 607—3

Lubnicka Ryfka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 640—3

Kohlenbrener Bendet zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 762-3

Landau Moszek zgubił paszport tymczasowy, wydany w Łodzi. 756—3

Likiernik Edward zgubił paszport, wydany w Łodzi. 750-3

Lautenberg Husz Wolf zgubił paszport, wydany w Łodzi. 732—3

Milsztein Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 619—3

Pejhwasser Sali skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 716—3

Pfeifer Jakób zgubił legitymację chlebową na 3 osoby. 727—1

Rotkowicz Isaj zgubił legitymację chlebową na 4 osoby. 731—1

Richter Alfred Wilhelm zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 673—3

Sikorski Józef zgubił paszport wydany w Pabjanicach. 659-2

Salcberg Haskiel zgubił legitymację chlebową na 5 osób. 782—1

Samuel Josek zgubił paszport tymczasowy, wyd. w Łodzi. 800—3

Thomas Robert zgubił paszport, wydany w Łodzi. 570—3

Ulrych Edward zgubił paszport tymczasowy, wydany przez prezydjum policji w Łodzi. 3

Wolborski Gersz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łowiczu. 791—3

Weintrob Szlama zgubił paszport niemiecki, wydany w Opatowie. 770—3

Zytnicki Szlama zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 772-3

Zgubiono paszport familijny, wydany w Łodzi na imiona Frojm, Cerer, Hana i Abrama Fiszbeinów. 739—3

Zgubiono paszport familijny, na im. Ruchli, Idka i Heleny Szpiro, wydany w Łodzi. 815—3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.